Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nakład 20.000 egzemplarzy. Cena egzemplarza 30 gr.

Rok IX. 15 lipca 1927 r. Nr. 14

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska 25 Telefon 24-29

Ceny Ogłoszeń. Wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne i tabele o 50% drożej. Szerokość strony 3 szpalty.

Nasze argumenty

W akcji o poprawę bytu funkcjonarjuszów państwowych Związki i Stowarzyszenia nie są odosobnione. Najlepszym sprzymierzeńcem są zestawienia cyfrowe, ilustrujące dosadnie położenie materjalne rodzin urzędniczych. Przytaczaliśmy je w każdym memorjale, traktującym o naszem położeniu materjalnem.

Rząd nie może się skarżyć, że o faktycznym stanie rzeczy nie jest dostatecznie poinformowany przez Związki i Stowarzyszenia.

Rząd mógł jednak w poszczególnych wypadkach mniemać, że informacje udzielane mu przez Związki, mogą być — jako jednostronne — nieco przejaskrawione. Taki zarzut „koloryzowania sprawy" spotkał przecież nasz Związek ze strony p. wicepremjera prof. Bartla. To też z całą satysfakcją podajemy do publicznej wiadomości memorjał, złożony ostatnio przez Komisję Opinjodawczą Pracy p. wicepremjerowi jako prezesowi Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie położenia materjalnego funkcjonarjuszów państwowych.

Komisja Opinjodawcza Pracy jest organem obywatelskim, powołanym do wydawania Rządowi opinji w sprawach interesów pracobiorców. Komisja powstała z nominacji członków, udzielanych przez p. wicepremjera osobom niezależnym od związków zawodowych, a dającym gwarancję lojalności wobec programu polityki ekonomicznej p. wicepremjera. Można więc twierdzić, że Komisja Opinjodawcza Pracy jest organem rządowym i o demagogję lub koloryzowanie sprawy posądzać jej p. wicepremjer nie może.

Memorjał Komisji Opinjodawczej Pracy brzmi:

„Do Pana Prezesa

Komitetu Ekonomicnego Ministrów

w miejscu.

Komisja Opinjodawcza Pracy, wychodząc z założenia, iż jednym z podstawowych warunków uzdrowienia życia gospodarczego Polski jest wzmożenie zdolności konsumpcyjnej najszerszych mas pracujących, postawiła sobie za zadanie: 1) zapoznać się ze stanem faktycznym płac robotniczych i pracowniczych, 2) zastanowić się nad środkami, zmierzającymi do postawienia sprawy płac na właściwym poziomie.

Wyniki swych pierwszych poczynań w tym kierunku odnośnie do pracowników państwowych, ze względu na ich wybitnie aktualny charakter, Komisja przedstawia panu Prezesowi.

Zagadnienie płac pracowników państwowych jest jedną z tych palących kwestyj w życiu państwowem Polski, które stale oczekują definitywnego załatwienia. Ostatnią próbą rozwiązania tego zagadnienia była ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska z dn. 9.X.23 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 116, ex 1923), której charakterystyczną cechą była jej elastyczność w zastosowaniu praktycznem (ruchoma mnożna i dodatek regulacyjny).

Punktem wyjścia tej ustawy było zapewnienie minimum egzystencji pracownikom XIV gr. uposażeń. Ustawa ta zgóry więc pozostawiła poza nawiasem minimum egzystencji pracowników XV i XVI gr. uposaż.

Pomijając nasuwające się wątpliwości, czy wzięte wówczas za podstawę minimum egzystencji było zgodne ze stanem rzeczywistym, Komisja Opinjodawcza zwraca uwagę, iż począwszy od dn. 1.I. 26 r. na skutek wejścia w życie ustawy o zapewnieniu równowagi budżetowej z dn. 22 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 129 poz. 918), teoretyczne te minimum nie mają zapewnione nawet pracownicy w X grupie uposażenia, o ile za to minimum uznamy teoretyczny budżet rodziny robotniczej z 4 osób, będący podstawą do obliczania kosztów utrzymania. Przeciętne dzienne koszty utrzymania w Warszawie w/g obliczeń Komisji Warszawskiej wynoszą w marcu b. r. (ostatnie dane urzędowe) — 10 zł. 37 gr. (p. zeszyt 7 „Wiadomości Statystycznych" G. U. S. str. 241), t. j. w stosunku trzydziestu jeden dni m-ca marca — zł. 321 gr. 47, podczas gdy uposażenie pracowników państwowych w tymże miesiącu w X gr. uposaż. z dodatkami stołecznym i mieszkaniowym na trzech członków rodziny wyniosło zł. 308 gr. 10, w XII gr. — 257 zł. 01 gr., w XIV gr. — 216 zł. 6. gr.

Należy zaś mieć na uwadze, iż z pośród ogólnej ilości 378.283 pracown. pań. (bez wojskowych zawodowych), aż 280.689 otrzymuje uposażenie w/g X—XVI grup (załącznik Nr. 1), nadto zaś dwadzieścia kilka tysięcy pracowników sezonowych na kolei, pobierających uposażenie nie wyższe niż XVI grupy, co stanowi łącznie ponad 75% ogólnej ilości pracowników państwowych.

Od tego czasu wskaźniki kosztów utrzymania wykazują zwyżkę, podczas gdy wysokość uposażenia nie uległa zmianie.

Realną wartość płac pracowników państwowych w poszczególnych miesiącach 1927 roku w stosunku do I-go półrocza 1925 r. w kilku środowiskach Rzeczypospolitej charakteryzuje załączone zestawienie (w opracowaniu p. Szturm-de-Sztrema). Jak wynika z tego zestawienia, realna wartość płac w maju r. b. stanowi od 70 do 88% 1-go półrocza 1925 r., t. j. realna wartość płac obniżona została o 14% w stosunku do stanu z I-go półrocza 1925 r., przyczem dla Warszawy obniżenie to wynosi 25%. Obniżenie to jest jednak znacznie większe, gdyż w zestawieniu tem nie uwzględniono faktu, iż dodatek mieszkaniowy, począwszy od dnia 1.I.26 r., nie uległ zmianie. Zwraca uwagę stosunkowo znacznie obniżenie realnej wartości płac w woj. zachodniem, spowodowane poważniejszą zwyżką kosztów utrzymania w okresie od 1-go półrocza 1925 r., niż to miało miejsce w innych województwach, nawet przy uwzględnieniu faktu, iż różne podstawy obliczania wskaźników kosztów utrzymania uniemożliwiają ściślejsze porównania.

W dotychczasowych naszych rozważaniach posługiwaliśmy się danemi, będącemi podstawą do obliczania wskaźników kosztów utrzymania, bądź opieraliśmy się na ustalonych wskaźnikach. W związku z tem uważamy za wskazane zastrzec się, iż dane te uważamy za o tyle niemiarodajne, iż konstrukcja budżetu rodziny robotniczej, będącego podstawą do obliczania wskaźników kosztów utrzymania, nie odpowiada stosunkom rzeczywistym danej chwili. Wynika to przedewszystkiem stąd. Wskutek obniżenia się realnej wartości płac, stosunek wzajemny poszcze-

gólnych artykułów, co ma wszak decydujące znaczenie dla obliczania wskaźników kosztów utrzymania — ulega znacznej zmianie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kosztów żywności, które w budżecie tym stanowią przeciętnie zaledwie 50%.

Z tego względu uważamy za niezbędne uzupełnienie naszych rozważań danemi, ilustrującemi wzrost drożyzny artykułów żywnościowych na okres 23—29 maja 1927 r. w stosunku do I-go półrocza 1925 roku. Wzrost ten na podstawie danych urzędowych (p. zeszyt 11 „Wiadomości Statystycznych G. U. S." str. 384) charakteryzuje załącznik 3).

Mając na uwadze, iż stan wyniszczenia materjalnego pracowników państwowych trwa 1½ roku i utrzymanie dalsze tego stanu zagraża niebezpiecznemi konsekwencjami dla sprawności działania aparatu administracyjnego w Państwie, wobec panującego wśród pracowników państwowych zupełnie zrozumiałego rozgoryczenia, Komisja Opinjodawcza wyraża pogląd, iż bezzwłoczne podwyższenie płac pracowników państwowych do ich realnej wartości w stosunku do lat 1924/1925 stało się koniecznością państwową, która w hierarchji potrzeb państwowych wysunęła się na plan pierwszy".

Stan liczebny pracowników państwowych w grupach uposażenia od X do XVI

Dane z budżetu 1927/28.

	PRACOWNICY UMYSŁOWI				FUNKCJONARJUSZE NIŻSI								Ogółem	Ogólna ilość funkcjonarjusz. państwowych	% w grup. X—XVI w stosunku do ogólnej ilości funkc.
	A X	B XI	C XII	A B C Razem	D X	E XI	F XII	G XIII	H XIV	I XV	J XVI	DEFG HIJ Razem	od A do J		
Urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi	9.541	8.276	2.102	19.919	225	540	1.982	3.162	1.526	4.988	3.641	16.064	35.983	59.980	59.9%
Sędziowie, prokuratorzy i aplikanci	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4.469	—
Nauczyciele szkół państwowych*	27.785	5.532	—	33.317	—	—	—	—	—	—	—	—	33.317	71.119	46.5%
Funkcjonarj. Policji	—	—	—	—	2.180	3.849	5.260	19.838	—	—	—	31.127	31.127	32.027	97.2%
Funk. Straży Celn.	—	—	—	—	105	585	931	4.259	—	—	—	5.880	5.880	6.086	96.6%
Pracownicy kolei państwowych**	18.406	30.054	23.369	71.829	—	—	—	31.747	25.142	16.543	2.712	76.144	147.973	169.169	87.4%
Pracownicy Poczt. Telegr. i Telef.	3.987	3.698	1.404	9.089	572	922	1.207	1.635	2.177	4.812	2.042	13.367	22.456	27.933	80.4%
Inne przedsiębiorstwa	1.006	578	185	1.769	28	29	70	25	43	120	1.158	1.473	3.242	5.720	56.6%
Monopole	304	134	43	481	—	—	—	3	—	45	182	230	711	1.772	40.1%
Ogółem	61.029	48.272	27.103	136.484	3.110	5.925	9.450	60.669	28.668	26.508	9.735	144.285	280.689	378.283	74.2%

* Wyszczególniona ilość dotyczy nauczycieli szkół powszechnych. Nadto część instruktorów w szkołach średnich otrzymuje uposażenie w/g X-ej grupy uposażenia (nieuwzględnione).

** Brak danych ilu z pośród ogólnego etatu pracowników P. K. K. w grupach X—XIV zatrudnionych jest w charakterze pracowników umysłowych zmusza nas do zamieszczenia wszystkich pracowników w grupach X XI i XII w tym dziale.

Załącznik 2.

REALNA WARTOŚĆ PŁAC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

w poszczególnych miesiącach 1927 roku wobec płac w I-em półroczu 1925 roku

OKRES	IX GRUPA		XI GRUPA		XIV GRUPA	
	samotny	z dodatkiem ekonom. na 3 czł. rodz.	samotny	z dodatkiem ekonom. na 3 czł. rodz.	samotny	z dodatkiem ekonom. na 3 czł. rodz.
	w teoretycznych jednostkach pieniężnych o sile nabywczej złotych z I-go półrocza 1925 roku.					
Półrocze 1925 roku (przeciętna)	189,37	244,94	139,97	195,59	102,92	158,49
	W ŁODZI					
1927 styczeń	162,61	210,24	119,24	166,88	86,72	134,35
„ luty	163,23	211,04	119,70	167,52	87,06	134,35
„ marzec	163,98	212,02	120,25	168,29	87,46	135,49
„ kwiecień	166,68	215,51	122,23	171,06	88,90	137,72
„ maj	165,90	214,50	121,66	170,26	88,48	137,08
Płace w maju 1927 r. %% płac w I pół. 1925		88%		87%		86%
	W POZNANIU					
1927 styczeń	149,16	192,85	109,35	153,08	79,55	123,24
„ luty	150,21	194,21	110,16	154,16	80,11	124,11
„ marzec	150,42	194,49	110,31	154,37	80,23	124,29
„ kwiecień	149,16	192,85	109,38	153,68	79,55	123,24
„ maj	142,76	184,57	104,69	146,51	76,14	117,95
Płace w maju 1927 r. %% płac w I pół. 1925		75%		75%		74%

W stan nieczynny

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 11 lipca b. r. postanowiła przenieść w stan nieczynny pp. D-ra Jana Urbańskiego, prezesa Dyrekcji Poczt i Telegr. w Poznaniu i D-ra Zygmunta Jarszyńskiego, prezesa Dyrekcji Poczt i Telegr. w Krakowie.

***

W dniu 22 czerwca b. r. odbył się w Poznaniu proces sądowy w sprawie Dr. Urbański contra redakcja „Pocztowca Wielkopolskiego" o zniesławienie w druku. Rozprawa sądowa ujawniła bardzo niezdrowe stosunki w okręgu Dyrekcji Poczt i Tel. w Poznaniu.

W wyroku sądowym uznano dowód prawdy na zarzuty podnoszone w „Pocztowcu Wielkopolskim" przeciw p. prezesowi Dyrekcji — za przeprowadzony w przeważającej mierze, atoli za obrazę skazano redaktorkę „Pocztowca Wielkopolskiego" na 150 zł. grzywny. Koszta postępowania sądowego nałożono na Skarb Państwa.

Przeciw temu wyrokowi apeluje podobno obrońca oskarżonej redaktorki.

	W BYDGOSZCZY					
1927 styczeń	135,75	176,51	99,55	139,31	72,40	112,16
" luty	138,39	179,14	101,49	142,03	73,81	114,35
" marzec	138,39	179,14	101,49	142,03	73,81	114,35
" kwiecień	138,04	178,47	101,23	141,66	73,62	114,05
" maj	135,49	175,18	99,36	139,05	72,26	112,95
Płace w maju 1927 r. %% płac w I pół. 1925		71%		71%		70%
	W WARSZAWIE					
I Półrocze 1925 (przeciętna)	227,24	293,93	167,96	234,65	123,50	190,19
1927 styczeń	182,44	235,38	133,51	186,84	97,09	150,42
" luty	182,05	235,89	133,79	187,24	97,30	150,74
" marzec	182,97	236,56	134,18	187,77	97,58	151,17
" kwiecień	187,67	242,65	137,63	192,50	100,09	155,06
" maj	185,63	240,—	136,13	190,50	99,00	153,37
Płace w maju 1927 r. %% płac w I pół. 1925	82%	82%	81%	81%	80%	81%

Uwaga 1. Liczby wyrażające uposażenia w teoretycznych jednostkach pieniężnych są współmierne jedynie dla porównywania zmian w poszczególnych miesiącach, zachodzących w sile nabywczej tych uposażeń na terenie jednego i tego samego miasta. Natomiast nie mogą być porównane ze sobą dane dotyczące różnych miast w tym okresie ze względu na to, że każdy ze wskaźników zastosowanych dla wyrażenia uposażeń w teoretycznych jednostkach pienięż. ma inną podstawę (dla wszystkich uwzględn. miast podstawą wskaźn. są koszty utrzymania w I-ym półroczu 25 r. przyjęte za 100 bez względu na wzajemny stosunek tych kosztów utrzymania w poszczególnych miastach).

Uwaga 2. Zestawienie realnej wartości płac obejmuje jedynie te miasta w których komisje lokalne obliczają wskaźniki kosztów utrzymania na podstawie pełnego teoretycznego budżetu. Nie uwzględnione zostały wyłącznie Katowice, które jednak należy specjalnie traktować.

Załącznik 3.

CENY DETALICZNE W WARSZAWIE

ARTYKUŁY	I półrocze 1925 r.	23-29 Maj 1927 r.	Wzrost drożyzny
Chleb żytni	0,56	0,70	25%
Mąka pszenna	0,72	1,05	45,9%
Kasza jęczmienna	0,51	0,92	30,4%
Fasola	0,89	1,02	14,6%
Ryż	0,88	1,27	44,3%
Ziemniaki	0,12	0,26	116,9%
Mleko	0,40	0,51	27,5%
Jaja	0,14	0,15	7,1%
Masło	5,38	6,53	21,4%
Słonina	2,01	3,88	94%
Kiełbasa	3,07	4,54	47,9%
Mięso wołowe	1,99	3,18	59,8%
Cukier kryształ	1,13	1,49	31,9%
Sól	0,33	0,35	6%
Herbata	20,02	28,80	43,8%
Kawa zbożowa	1,50	2,66	77,3%

Ze świata poczty

(Według miesięcznika „La Interligilo de l' P. T. T." (Łącznik Pracowników P. T. T.), Petro Filliâtre, 54 rue Custine, Paris XVIII a).

Nowa Zelandja.

Kol. Wm. H. King, delegat Międzynarodowego Związku Pocztowców na Nową Zelandję, podaje zasady, na podstawie których pracownik pocztowy w Nowej Zelandji otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie. Zasady te przewidują następujące wypadki:

1) Spełnianie specjalnie nałożonych obowiązków;

2) spełnianie obowiązków w miejscowości, gdzie jest tylko jeden pracownik pocztowy;

3) spełnianie obowiązków w miejscowościach drogich;

4) spełnianie obowiązków w wagonie kolejowym;

5) używanie jakiegokolwiek środka lokomocji celem spełnienia obowiązków służbowych.

Redakcja „Interligilo" prosi kolegów z innych krajów o nadsyłanie szczegółów na powyższy temat, odnoszących się do innych krajów.

Stany Zjednoczone.

Liczba telefonów w Stanach dosięgła 18 miljonów. Począwszy od marca, Wielka Brytanja może telefonować wprost do Waszyngtonu, Oregonu, Kalifornji, Newady i Avizony.

Łotwa.

Szóste doroczne walne zebranie związku pocztowców łotewskich, odbyte w lutym b. r. pod przewodnictwem kol. Ed. Zandbergsa, przyjęło szereg rezolucyj „politycznych". Wymieniamy następujące:

1) Ze względu na stan polityczny, w jakim znajdują się pocztowcy litewscy, kongres łotewski pozdrawia swych kolegów litewskich, współczuje z nimi i żałuje, że pocztowcom litewskim odebrał rząd prawo swobodnego zgromadzania się i udziału w życiu państwowem.

2) Kongres zaprotestował przeciw usiłowaniom poszczególnych grup, mającym na celu obalić przemocą istniejący ustrój republikański. Kongres wzywa rząd do surowego ukarania wszystkich propagatorów dyktatury faszystowskiej.

Norwegja.

Kol. Ottar Aas z Oslo podaje wiadomość, że czasopismo „Telegraf-Tidende" podaje szereg artykułów z życia pocztowego, przeważnie tłómaczonych z „Interligilo". Adres organizacji telegrafistów norweskich: Telegrafbygningen, Oslo. Adres związku pocztowców norweskich: Det norske Postmannslag, Oslo, posthus, Norvegio.

Estonja.

Kol. J. Vahtkerl przedstawia rozwój poczty estońskiej, zupełnie zrujnowanej przez okupacyjną armję niemiecką. Okupanci zamknęli niemal wszystkie ajencje pocztowe, zabrali i wywieźli z kraju ich urządzenia, w czem 192 aparatów Morsego, 24 aparatów Hugnesa, 1 aparat podwójny Baudeta i 1 takiż aparat poczwórny. To też organizacja poczty w wolnej Estonji natrafiła na olbrzymie przeszkody.

Mimo to po ustąpieniu niemców zabrano się raźno do dzieła. Postanowiono dążyć do takiej gęstości ajencyj pocztowych, by te znajdowały się od siebie najdalej o 2½ km., tak, by każdy obywatel państwa miał najdalej 1¼ km. do najbliższej poczty, telegrafu i telefonu. Dla zrealizowania tego planu potrzeba otworzyć 120 urzędów pocztowych, 600 ajencyj i 2.000 wiejskich telefonów. Nadto postanowiono zaangażować 2.000 listonoszów wiejskich.

Bulgarja.

Kol. Cege (pseudonim) przedstawia tragiczny stan uposażeń pracowników poczty bułgarskiej. Wystarczy nadmienić, że listonosz bułgarski otrzymuje miesięcznie 1260 lewów, która to suma, po potrąceniu prawnych należytości, równa się 8 dolarom! Urzędnik VII kategorji otrzymuje 2230 lewów, co czyni 12½ dolarów.

Rzeczywiście niewesołe stosunki!

Italja.

Wobec zamierzonego przez rząd włoski międzynarodowego konkursu telegraficznego, wydał sekretarjat Międzynarodowego Związku Pocztowców odezwę, w której wzywa telegrafistów wszystkich krajów do bojkotu konkursów międzynarodowych, organizowanych przez rząd włoski w roku bież.

Bojkot ma być protestem przeciw rządowi włoskiemu, który odebrał pocztowcom włoskim prawo zgromadzania się i rozwiązał ich organizację.

Korespondencja z zagranicą.

Pragną korespondować z kolegami zagranicznymi:

1) P. N. Filipow, Vjazma, Smol. gub., U. R. S. S.

2) Modenov, pk. 701, Moskwa.

3) N. Millecent, Paris 49.

4) Hideo Jamanaka, Centra Telegrafcjo, Osaka, Japonja.

5) Emilo Borel, 1 quai Claude Bernard, Lyon, Francja.

OŚWIADCZENIE CENTRALNEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Przedstawiciele pracowników państwowych, którzy obarczeni są obowiązkiem powiadomienia ogółu pracowniczego o stanie sprawy poprawy bytu, znaleźli się obecnie w trudnem położeniu z powodu wyjazdu p. wicepremjera Bartla.

Od tygodnia przedstawiciele związków pracowniczych starają się o możność przedstawienia postulatów swoich p. premjerowi Piłsudskiemu, do którego jednak nie są dopuszczeni, sądzić należy, zupełnie bez jego woli i wiedzy.

Pracownicy państwowi spodziewają się, że podjęte raz jeszcze w tym kierunku starania uwieńczone zostaną dodatnim rezultatem.

Postulaty pocztowców niemieckich

Najlepszymi konsumentami wytwórczości narodowej, są urzędnicy państwowi. Skromne ich pensje nie mają czasu spoczywać w kieszeniach chwilowych swych właścicieli, lecz są natychmiast rozdzielane w stosunku do różnych potrzeb, a więcej jeszcze zaległości.

W czasie inflacji pieniądza polskiego, kiedy urzędnicy państwowi byli względnie nieźle wynagradzani, rozwijał się przemysł i handel krajowy, powstawały nowe warsztaty pracy i nie znało się najzupełniej rodzaju fizycznych czy umysłowych bezrobotnych.

Z tego wniosek, że gdy będą uskutecznione zabiegi polepszenia bytu urzędniczego, wtedy wpłynie do arteryj życia gospodarczego nowy zasób sił finansowych, powracający mu dawną sprawność.

Niedomagania gospodarcze, to nietylko polska bolączka państwowa. Chorobę tę przechodzą również, Francuzi, Szwajcarzy, Austrjacy, Niemcy i inne narody. Bogata niemiecka prasa fachowa, zajmuje się bezustannie sprawą płac urzędniczych. Organizacje i związki urzędnicze odbywają ciągłe konferencje z rządem i otrzymują także obietnice z miesiąca na miesiąc („Poczta" z dn. 1 lipca r. b. p. t. „Płodne i puste słowa"), zapewniające poprawę bytu urzędniczego, jakiemi od dłuższego czasu zaspakaja rząd polski najkonieczniejsze potrzeby swych pracowników.

Ponieważ koncepcje niemieckich związków urzędniczych, referowane swemu rządowi, mogą nasunąć nową inicjatywę naszym zrzeszeniom urzędniczym, przeto uważamy za skuteczne, przytoczyć tutaj tłumaczenie z niemieckiej prasy dwóch poświęconych tej sprawie artykułów.

„Unter dem Reichsadler" z dn. 23-go czerwca r. b. p. t. „Die Besoldungsfrage" pisze co następuje:

„Od czasu ostatniego naszego numeru, nie widzimy jeszcze poprawy bytu wśród świata urzędniczego. Czynniki rządowe nie odpowiadają na pytania, zarzuty czy podejrzenia swych pracowników, przyprawiając ich o tem większy niepokój.

„Sprawy fachowe zeszły w pismach na plan ostatni ustępując miejsca trosce o należyte oświetlenie kwestji pensyj urzędniczych.

„Związek niemieckich urzędników państwowych, czzynił wielokrotne wysiłki, nawiązania bezpośrednich pertraktacyj z rządem. Niestety przewlekanie tygodniami i miesiącami w odpowiedzi co do terminu polepszenia płac urzędniczych, doprowadziło wreszcie do pożałowania godnych demonstracyj ulicznych tych wszystkich urzędników państwowych, którzy byli do tego wezwani przez związki berlińskie. Wielotysięczny tłum urzędniczy brał udział w tym proteście, i on to powinienby ostrzec sfery rządzące, do jakich rozmiarów urość może manifestacja wszystkich zrzeszonych urzędników państwowych, gdy związki powołają ich do zadokumentowania swego beznadziejnego położenia. Rząd rozpoczął niebezpieczną grę. Przywódcy stowarzyszeń urzędniczych zużywają nerwy na wytłumaczenie zrzeszonym, że pertraktacje z rządem trwają. Może jednak zajść fakt, że najspokojniej usposobieni, stracą cierpliwość, gdyby się polityka przewlekania w krótkim przeciągu czasu nie zmieniła, a urzędnicy przyszliby do przekonania o całkowitem niezrozumieniu, przez rząd, ich ciężkich warunków.

„Początkowo liczono na podwyżkę płac od 1 kwietnia r. b., gdy termin ten minął, obiecywano sobie urzeczywistnienie podwyżki na 1 lipca r. b., obecnie prasa podaje opinję ministerstwa skarbu, że poprawa bytu urzędników przed dniem 1 października r. b., technicznie jest nie do przeprowadzenia. Ta niesumienność i sposób zwlekania z konkretną odpowiedzią, gasi i paraliżuje, w zastraszający sposób, zapał do pracy. Utrwala się mniemanie jakoby takie lekceważenie przez rząd najkonieczniejszych potrzeb urzędniczych, przechodziło w system, jakoby w grę tutaj wchodziły tak poważne czynniki, że rząd zmuszony jest nie chcąc im się przeciwstawić, do drażniena klas urzędniczych. Nie chcemy temu wierzyć, wiedząc, że jako stawka, postawione są najwyższe wartości narodowe, jednak sfery rządzące nie powinny dziwić się, jeżeli nędza, poczucie ciągłej niesumienności i rozgoryczenie podsuwają takie przypuszczenia.

„Chcemy wierzyć, że jeżeli pertraktacje prowadzone z rządem i „Reichstagiem" nie ulegną pokrzyżowaniu przez utajone czynniki, natenczas w krótkim czasie powinno nastąpić wyjaśnienie położenia. Dzienniki podają wiadomość jakoby podwyższenie płac urzędniczych miało nastąpić od dnia 1 października r. b. Podług słów ministra skarbu, projekt odpowiedni złożony będzie izbie niższej dopiero po ferjach letnich, t. j. w początkach listopada, zaś podwyżka obowiązywać będzie już od 1 października r. b.

„Na wypadek zbyt długiego przewlekania czy niewystarczającej odpowiedzi, należy oczekiwać interpelowania kanclerza państwa.

„Świat urzędniczy musi być poinformowany o zamierzeniach rządowych w dziedzinie poprawy bytu urzędników. Musi być podjęta pomoc gospodarcza przez podniesienie poborów dla pracowników państwowych, bez względów na pochodzenie i rodzaj urzędnika jednem słowem, obejmująca wszystkie klasy. Dłuższe przewlekanie jest nie do pomyślenia i wskutek głębokiego wstrząśnięcia podstaw bytu, mogłoby mieć nieobliczalne następstwa.

„Sprawa zwiększenia płac urzędniczych nie mogła ujść uwagi opinji publicznej i sfer gospodarczych, uspakajano je jednak, że obecne warunki finansowe skarbu państwa nie pozwalają na poprawę i, że wraz z podwyżkami urzędniczemi musianoby się uciec do zwiększenia stopy podatkowej. Nic też dziwnego, że przewidywana poprawa płac urzędniczych, połączona była z podwyższeniem opłat pocztowych. Nie zwracano jednak uwagi, że opłaty za świadczenia poczty niemieckiej, są jedynemi, które nie podlegały zwyżce. Obecnie powstają już głosy sfer gospodarczych za koniecznością poprawy bytu urzędników. Więcej jeszcze, gdyż utrwala się przekonanie, że zastój w przemyśle i handlu w końcu roku zeszłego, nie był dziełem przypadku, ale koniecznością powstałą na skutek niskich płac urzędniczych, powodujących niebywałe osłabienie zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Każdy grosz, który w postaci podwyżki wpłynie do wyjałowionych kieszeni urzędniczych, przechodzi niepodzielnie do gospodarczych zasobów narodowych, ożywia handel i zmniejsza bezrobocie. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że wzmożony obrót gospodarczy, zasili znacznie drogą pośrednich i bezpośrednich podatków zasoby skarbu państwa, jak również, że przez zmniejszenie ilości bezrobocia ubędzie skarbowi dużo wydatków, połączonych ze świadczeniami socjalnemi. Musimy także mieć pewność, że potrzeba zasilenia finansowo rezerw gospodarstwa krajowego, skłoni w przyszłości czynniki miarodajne do stałej troski o poprawę bytu urzędników, oficjalistów i robotników państwowych.

„To, cośmy mówili o poprawie płac urzędniczych, dotyczy także reformy pragmatyki służbowej. Zamiast tracić czas na obmyślanie nowych systemów wynagrodzeń za pracę, korzystniej byłoby poświęcić go ulepszeniu obecnego systemu szczeblowego, za utrzymaniem którego opowiada się lwia część stanu urzędniczego.

„Krążą jeszcze niepokojące wersje o odrębnem jakoby traktowaniu pensyj urzędniczek państwowych. Ponieważ obaliliśmy mniemanie, jakoby personel żeński można było gorzej wynagradzać, bo on taniej się urządza, powstała podobno myśl obciążenia go wyższemi stawkami na wypadek choroby, jakkolwiek staraliśmy się, na każdym kroku, udowodnić władzom pocztowym, co jest przyczyną częstego zapadania na zdrowiu urzędniczek poczty niemieckiej. Naturalnie, że rząd nie przywiąże wagi do tych pogłosek, gdyż inaczej spotkałby się z ogólnym protestem wszystkich zorganizowanych pracownic państwowych."

**
*

„Deutsche Postzeitung" z dnia 24.VI r. b. p. t. „Die Besoldungsregelung", pisze w sprawie uregulowania płac urzędniczych co następuje:

„Zarząd Niemieckich Związków Urzędników Państwowych—powział dnia 15.VI r. b. w sprawie polepszenia płac urzędniczych następującą uchwałę:

„Prezes Związków Urzędniczych na państwo niemieckie, powodowany krytycznem położeniem urzędników państwowych, nawiąże pertraktacje z Reichstagiem i Rządem państwa w sprawie przeprowadzenia, drogą prawną, natychmiastowej poprawy płac urzędniczych. Natychmiastowa ta podwyżka nie powinna mieć ujemnego wpływu na projektowanie gruntownych reform. Prezes upoważni Zarząd Związku do niezwłocznego skomunikowania się z kanclerzem państwa i ministrem skarbu. Panom tym należy w całej nagości przedstawić rozpaczliwe położenie finansowe urzędników państwowych, zażądać od nich niezwłocznej i wydatnej pomocy oraz jasnego wypowiedzenia się rządu, jakie są jego zamiary rozwiązania wynagrodzeń urzędniczych. Żąda się od zarządu, aby poruszył wszystkie dostępne sprężyny dla polepszenia bytu urzędniczego i przekonał członków Związku, że czyni wszystko, aby ulżyć ich nienaturalnemu położeniu.

(Konferencje „Zarządu Związku Urzędników Niemieckich" z kanclerzem państwa, nie wymagają z naszej strony tłumaczenia, należy powtórzyć obietnice naszego wice-premjera udzielone przedstawicielom związków, podane w „Poczcie" Nr. 12/13 z dn. 1.VII r. b. p. t. „Płodne i puste słowa", a zdumielibyśmy się nad ich podobieństwem do siebie).

W międzyczasie odbyła się rada ministrów, na której kanclerz państwa w dys-

kusji z pełnomocnikami Związków Urzędniczych udzielił następujących wyjaśnień:

„Rząd państwa nie zgadza się z poglądem, że pobory urzędnicze w stosunku do wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby, są niewystarczające, tem niemniej jest skłonny z punktu widzenia polityki państwowej, do urzeczywistnienia wielokrotnych przyrzeczeń poprawy bytu pracowników państwa. Rząd sądzi, w nadziei, że państwowe położenie gospodarcze nie ulegnie w tym czasie pogorszeniu, że będzie w stanie jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym t. j. od 1.X r. b. przeprowadzić gruntowną reformę poborów urzędniczych.

W ministerstwie skarbu zajęci są opracowaniem projektów umożliwiających natychmiastową poprawę płac urzędniczych. Projekty te usuną wiele ciężarów, które dotąd dotkliwie obciążały świat urzędniczy i dlatego były powodem licznych konferencyj z rządem i interpelacyj parlamentarnych.

Nowelizacja dotychczasowych przepisów tyczących się uposażeń urzędniczych, nie jest wskazana. Nie można szukać wyjścia dotychczasowemi półśrodkami. Ustawa musi być do gruntu zmieniona. Pobory dla emerytów, wdów i sierot muszą w tej reformie znaleźć uwzględnienie. Równocześnie z poprawą bytu urzędników państwowych, muszą się znaleźć środki do poprawienia bytu inwalidów wojennych.

Na interpelację dwóch deputowanych u ministra skarbu, ten ostatni odpowiedział:

„Musi raz nareszcie nastąpić przyrzekiwane bezustannie urzeczywistnienie poprawy budżetu urzędniczego. Rząd jest zdania, że reforma ta nastąpi 1.X r. b. Rząd stoi również na stanowisku całkowitej, a nie połowicznej, obejmującej wszystkie grupy płac — reformy. Dlatego też jest przeciwny podtrzymywaniu dotychczasowych procentowych dodatków do pensyj. Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę, że dotychczasowe procentowe stosowanie podwyżek wprowadziło chaos i dlatego system ten należy zastąpić lepszym. Projektuje się więc zupełnie na nowych podstawach zbudowaną reformę płac urzędniczych, podyktowaną przez parlament i organizacje urzędnicze. Budżet ten musi jednak być dostowany do środków, jakiemi państwo rozporządza. Podług moich obliczeń potrzeba będzie na to ponad sto miljonów marek.

„Wraz z tą sprawą, rozwiązana będzie automatycznie sprawa poszkodowanych przez wojnę, których utrzymanie kosztuje skarb o wiele więcej od pensyj wypłacanych urzędnikom, wskutek czego ogólny wydatek obliczać trzeba na wiele set miljonów marek. Przy tak poważnej nadwyżce wydatków, jest obowiązkiem rządu pomyśleć także o środkach pokrycia ich, nie obarczając tą pracą wyłącznie parlament. Z tych względów rząd przyrzeka reformę od 1.X 1927 r. z warunkiem, że w tym czasie nie nastąpi pogorszenie stanu gospodarczego w państwie. Nie znaczy to, że rząd chciałby nie dotrzymać zapowiedzi na wypadek ewentualnego wpłynięcia mniejszych sum podatkowych, nie, zastrzeżenie to czyni się na wypadek katastrofy gospodarczej. Z tym poglądem powinien się każdy zgodzić, albowiem reformy tej nie chcemy budować na gruncie pożyczek. Zdaje mi się, że będę wyrazicielem opinji, jeżeli powiem, iż nie spodziewam się trudności w takim rozkładzie podatków, aby wpływy odpowiadały wydatkom. Naturalnie, że tak koleje, jak poczta muszą się przyczynić do zasilenia kasy państwowej. Nie powinno przytem ujść uwagi, że polepszenie bytu objąć musi wszystkie grupy urzędnicze: a więc uwzględnieni będą emeryci, ci których w wypłatach zawieszono, oraz wdowy i sieroty po pracownikach państwowych. Chcemy przeprowadzić gruntowną zmianę. Chcemy uwzględnić wszystko to, co się w ciągu ostatnich 7 lat okazało koniecznem, jednak przed 1.X zmiany te z finansowych względów nie są do pomyślenia.

***

Redakcja „Deutsche Postzeitung" podaje od siebie: Ostateczne podanie terminu reformy bytu urzędników państwowych należy powitać z radością, a że został ściśle określony, to zasługę ponoszą związki urzędnicze. Ubolewać tylko należy nad tak późnym terminem. Rząd jest dobrze poinformowany o krytycznych warunkach swych urzędników, a sam minister skarbu jest przerażony tak wielkiem zadłużeniem pracowników państwowych. Jak sobie urzędnicy dadzą radę, jeżeli dopiero w połowie grudnia, spodziewać się można stabilizacji poborowych, na to jest trudno odpowiedzieć. W łączności z ciężkim stanem materjalnym i poważnem zadłużeniem urzędniczem, deklaracja rządu powinna w dwóch punktach ulec rewizji: Urzędnicy powinni otrzymać, w najkrótszym czasie awanse na rachunek mających nastąpić podwyżek. Nie przewiduje się trudności w przeprowadzeniu tej koncepcji. Aby pomoc ta okazała się wydatną, pożądanem byłoby przesunięcie reformy pensyjnej z d. 1.X na 1.VIII. Nowa ordynacja płatnicza powinna usunąć dotychczasowe niesprawiedliwości, i dlatego w deklaracji rządowej chcemy widzieć dążność do usunięcia nierówności personalnych istniejących tak na wyższych jak i niższych szczeblach służby państwowej.

*

Akcję pocztowców niemieckich i odpowiedź Rządu Rzeszy na postulaty funkcj. państwowych przytoczyliśmy z rozmysłu obszernie, aby dać dowód naszym kolegom, że między stosunkami w Polsce a Niemczech nie ma pod tym względem żadnych prawie różnic.

Gdyby w artykule nie wymieniono wyraźnie, iż to mowa o stosunkach w Niemczech, możnaby sądzić, że artykuł traktuje o akcji polskich związków urzędniczych u swego rządu. Jednakie argumenty... po obydwu stronach.

Interwencje Związku

Jak wiadomo, art. 4 naszego statutu poprzedniego, upoważniający władze Związku do interwenjowania u władz państwowych w sprawach interesów ogólnych personelu, był w zawieszeniu, a poszczególne Dyrekcje Poczt i Telegrafów nie uznawały interwencyj Związku i na pisemne przedstawienia wcale nie odpowiadały.

Nowy statut Związku, ważny od 9 kwietnia b. r., nadaje Związkowi prawo do interwencyj ustnych i pisemnych u władz państwowych w zastępstwie interesów ogólnych personelu poczt i telegrafów.

Stojąc na straży autorytetu Związku złożyliśmy w dniu 6 kwietnia b. r. p. Ministrowi Poczt i Tel. pismo następującej treści:

„Z różnych stron dochodzą nas wiadomości, że poszczególne Dyrekcje P. i T. na pisemne pytania naszych Kół Okręgowych często nie odpowiadają.

Ponieważ Związek wykonując swe funkcje przemawia w zastępstwie całego personelu i w obronie ich słusznych interesów, podobne postępowanie względem organu reprezentującego wszystkich pracowników jest niespołecznem, a nawet stwarzając nieufny nastrój, jest w najwyższym stopniu szkodliwem dla owocnej pracy całego resortu.

Prosimy więc Pana Ministra o łaskawe udzielenie Dyrekcjom odpowiednich wyjaśnień polecających na zapytania i interwencje władz Związkowych udzielanie szybkich odpowiedzi".

Przychylając się do naszej prośby, Ministerstwo Poczt i Telegr. wydało do wszystkich Dyrekcyj Poczt i Telegrafów i do Izby Kontroli Rachunkowej zarządzenie z dnia 11 lipca 1927 Nr. 2102/I treści następującej:

„Zarząd Główny Związku Prac. P. i T. Rzeczypospolitej Polskiej skarży się, że niektóre władze pocztowe nie odpowiadają zupełnie na skierowane do nich interwencje pisemne odnośnych Kół Okręgowych.

W tym względzie Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwraca uwagę, iż Kołom Okręgowym Związku można i należy udzielać odpowiedzi pisemnych na interwencje, dotyczące ogółu funkcjonarjuszów pocztowych Okręgu w sprawach natury zasadniczej.

W innych natomiast sprawach można udzielać informacyj ustnych przedstawicielom Zarządu Koła Okręgowego i w tym celu wyznaczać od czasu do czasu audjencje. Czy i w jakich sprawach natury indywidualnej należy udzielić odpowiedzi pisemnej pozostawia się uznaniu Pana Prezesa Dyrekcji.

Przedstawicielom Zarządu Kół Okręgowych należy atoli zwrócić uwagę dla poinformowania swych członków, iż z zasady nie będzie się rozpatrywało sprawy i udzielało odpowiedzi na interwencję Związku w sprawie osobistej pojedyńczego funkcjonarjusza, o ile ten z pominięciem drogi służbowej i przepisanego toku instancji odnosi się ze swoją sprawą bezpośrednio do Związku".

Zbierajcie fundusze na budowę uzdrowisk dla pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej.

W obronie honoru ambulanserów

(Artykuł nadesłany).

Każdy pocztowiec, jako światły obywatel kraju, winien współdziałać w zabiegach, zmierzających do powiększenia wydajności pracy i polepszenia warunków tejże. Nie powinniśmy być bezdusznymi manekinami, ale uświadomionymi współpracownikami na niwie pocztowej.

Stojąc na tem stanowisku, Komisja Ambulansowa Koła miejscowego Warszawa 2 postawiła sobie za zadanie drogą uświadomienia tępić nadużycia, jakie niestety istnieją w amb. pocztowych.

W każdej gromadzie ludzkiej znajdują się nieuczciwe jednostki, które haniebnemi czynami podrywają dobre imię gromady. Wypadki takie nie są nowe, niedawno przecież prasa codzienna wykryła, iż nawet w Urzędzie Śledczym w W-wie, który ma za zadanie tępienie nadużyć i złodziejstwa, na czołowe stanowiska wkradły się jednostki, które same były w kolizji z prawem.

Kradzieże w ambulansach pocztowych są bezwątpienia plagą, której usunięcie leży w interesie samego ogółu ambulanserów. Rozumie to ogromna większość ambulanserów, czego najlepszym dowodem są fakty wykrywania złodziei przez samych kolegów, którzy w tym wypadku nie kierują się źle zrozumianym koleżeństwem, ani żadnymi pobocznymi względami, lecz stoją zdecydowanie na straży dobrego imienia instytucji pocztowej.

Wielu, przez osiem lat istnienia poczty polskiej, wykryto złodziei w u. p. Warszawa 2 i nie uczynili tego ani inspektorzy, ani kontrolerzy, dyrektorzy, czy nawet wywiadowcy zawodowi, lecz sami ambulanserzy i to trzeba silnie zaznaczyć, teraz gdy w administracji utarło się fałszywe i karygodne mniemanie, iż każdy ambulanser to wyrafinowany złodziej.

A tylko taką gołosłowną hypotezą należy tłomaczyć sobie wprowadzenie przez administr. poczt. takiego systemu walki z nadużyciami, który deprawuje moralnie ogół ambulanserów pocztowych. Władze u. p. Warszawa 2 może z własnych wychodząc koncepcyj, jednak w swych zarządzeniach, dotyczących komisyj lotnych, dały niezbity dowód, iż ambulanserów uważają za pracowników jadących li tylko by okradać korespondencje z zawartości pieniężnej.

Rewizje personelu ambulansowego są przeprowadzane zarówno przez komisje lotne, jak również z najbłachszych powodów przez organa u. p. Warszawa 2, przeto odpada teza, iż rewizjom podlegają jedynie pracownicy podejrzani o niedozwolone czynności, a nasuwa się zdanie, iż wszyscy ambulanserzy, jak jeden mąż, są złodziejami. To już nietylko absurd, ale najwyższa obelga, jaka może spotkać uczciwego człowieka i ogół ambulanserów nad taką zniewagą swego honoru nie może przejść do porządku dziennego. I nie przeszedł. Komisja Ambulansowa postawiła sobie za zadanie oczyścić honor ambulansera z tego haniebnego zarzutu.

Pomimo to K. A. nie zapomina o swym drugim, ściśle związanym z poprzednim, obowiązku znalezienia takich środków naprawy stosunków w u. p. W. 2, które dadzą pewność konkretnych wyników bez deprawacji ogółu pracowników.

I takie środki K. A. już ma i nie omieszka ich podać do wiadomości odpowiednich władz.

Powodzenie akcji wszczętej przez naszą organizację, zmierzającej do obrony honoru ambulansera, zależne jest od zachowania się poszczególnych ambulanserów w czasie przeprowadzanie rewizji.

Wzywamy Was do zajmowania taktownego i zdecydowanego stanowiska w czasie rewizji.

Ambulanserzy! nie podpisujcie dokumentów czy druczków niezgodnie z prawdą! Jeśliś się nie zgodził dobrowolnie na rewizję, lecz pod przymusem, nie podpisuj fałszywie, bo urzędnikowi polskiemu kłamać nie wolno! Prawda i uczciwość to najwyższy nasz skarb, który nie damy nikomu wydrzeć bezkarnie.

*

Najcięższą i najodpowiedniejszą ze służby pocztowej jest służba ambulansowa. Wiedziały o tem dobrze rządy zaborcze, które dlatego też specjalną opieką otaczali ten dział służby pocztowej.

W Rosji ruch rozjazdowy był odrębniony od reszty pocztownictwa i podlegał oddziałowi przewozu poczt niezależnemu od Okręgowej Dyrekcji. Ambulanserem mógł zostać tylko prawosławny, jeśli chodzi o pocztyljona, mógł nim zostać jedynie podoficer po odsłużeniu obowiązkowej służby wojskowej.

Również i w zaborze, zawód ambulansera był szczytem marzeń dla przeciętnego pocztowca, ambulanserem mógł zostać taki pracownik pocztowy, który przez kilka a nawet kilkanaście lat służby lokalnej zdobył u swoich zwierzchników opinję wzorowego pocztowca.

Nasza administracja pocztowa nie tylko że nie daje jakichś specjalnych przywilejów, jak to czyniły administracje obce; lecz przeciwnie, stwarza ambulanserom trudniejsze warunki bytu, niż innym pocztowcom.

Przez pierwszych siedem lat istnienia poczty polskiej utarł się zwyczaj, iż ambulanserzy urlopy odrabiali swemi własnemi siłami, to znaczy, że i tak już mizerny odpoczynek w Warszawie skracało się ambulanserom w miesiące letnie do połowy.

Dopiero pierwszy raz w zeszłym roku zmniejszenie brygad ambulansowych nie dało się ambulanserom tak bardzo odczuć, gdyż już nie stało co skracać, bo wyszłoby na to, iż przy każdym wagonie pocztowym musiałoby kursować kilka wagonów dla rodzin ambulanserów, gdyż wówczas nie mieliby oni wcale odpoczynku w miejscu swego stałego zamieszkania, musieliby prowadzić bez przerwy życie koczownice.

Wobec tego, iż taka inowacja nie przyniosłaby zamierzonego celu, to zn. oszczędności, tego ideału do którego dążymy, bezwzględu na opłakane skutki, jakie to za sobą sprowadza, przeto zaniechano jej. Administracja prócz materjalnych krzywd wyrządza zawodowi ambulansowemu również i krzywdę moralną, traktując największy urząd rozjazdowy w Polsce, np. Warszawa 2, jako Katorgę czy Syberję, na którą zsyła za „karę" najgorszych pracowników z innych urzędów, przez co wytwarza się opinję wśród pracowników innych urzędów niekorzystną dla kolegów pracujących w tym „karnym" urzędzie.

Jeśli ambulanse pocztowe mają rzeczywiście stać na wysokości zadania, należy inaczej traktować ambulanserów, przeniesienia na dwójkę, wzięcia na jazdę należy uważać nie jako degradację, jak dotąd, lecz jako awans, jak dawniej.

Powszechnie jest znaną i uznaną na poczcie teorja, iż od sprawności ambulansów pocztowych jest zależna sprawność całej poczty, przeto szczególną uwagę należy otaczać właśnie ten dział służby, jeśli chcemy słowa wprowadzić w czyn. Bo na nic wszelkie piękne teorje, jeśli się nie będzie je wcielać w życie.

Od podniesienia poziomu intelektualnego i fachowego ambulansów, od poprawy warunków płacy i pracy w ambulansach zależny jest los pocztownictwa polskiego.

Ambulanserzy pierwsi zrozumieli tę prawdę i wzięli się do realizowania tych zasadniczych postulatów w myśl hasła: „swoje sprawy bierz w swoje ręce".

Jeszcze z czasów przedwojennych istnieją w b. zaborze austrjackim Stowarzyszenia Pracowników Poczt Ruchomych, które w ostatnich czasach bardzo energicznie zajęły się sprawami związanemi ze służbą ambulansową.

Najwidoczniejszym objawem odrodzenia tej pożytecznej instytucji był zjazd delegatów „gospodarek ambulansowych" w d. 3—4—5 marca 1927 w Warszawie, o którym pisaliśmy w Nr. 7 „Poczty". Inicjatorem Zjazdu była gospodarka ambulansowa Lwów 2, co należy z uznaniem podkreślić.

Jeśli chodzi o najliczniejsze przełożeństwo ambulansowe, Warszawę 2, to sprawa gospodarki ambulansowej przedstawia się następująco: Zarząd Koła miejscowego Warszawa 2 w grudniu 1926 r. wyłonił z pośród siebie K. A. złożoną z 3 członków Zarządu, ambulanserów, która się stała ogniskiem prac ambulansowych. Z inicjatywy i przy udziale tych 3 czł. Zarządu nastąpiły wybory mężów zaufania ambul. Instytucja mężów zaufania poszczególnych działów służby pocztowej jest w życiu organizacyjnem b. ważną i wielokrotnie była zalecaną przez Kongresy, Zarządy Główne i Zarządy Kół Okręg. W styczniu 1927 odbyły się wybory mężów zaufania według klucza: 4 turnusy po 2 mand. (życzeniem K. A. było, aby z każdego turnusa był jeden urz. i jeden podurzędnik) i linja samodzielno-konduktorska 1 mand. (a więc konduktorzy mogą w kom. stanowić większość). Wybrano mężami zaufania następujących kolegów: linje krakowskie: Grabowski Zygmunt i Malinowski Ludwik; poznańskie: Nałęcz Czesław i Teller Kaz.; wileńskie: Tykwiński Czesław; pomorskie: Maszewski St. i Załęczny Piotr. Poc. Cz. samodzielne: Długosz A. Prócz tego z ramienia Zarządu Koła w skład komisji weszli kol.: Zdziarski Stefan, Siennicki Władysław i Janowski Józef. Z kooptacji: Kostro Wł. Dn. 20.II prezydjum Komisji Ambulansowej ukonstytuowało się następująco: Przewodniczący: Kostro Wł. Zastępca: Załęczny P. Sekretarz: Janowski J. Skarbnik: Teller K. Wskazanem jest, aby inne koła miejscowe

tworzyły podobne komisje czy gospodarki ambulansowe, mające na celu opiekę nad sprawami gospodarczo-lokalowemi swych członków.

W zakres działania takich Komisji czy gospodarek wchodzić winny następujące sprawy:

1) wynajem i utrzymanie lokali zajazdowych, dopóki te ostatnie nie będą na koszt państwa, co jest zasadniczym naszym postulatem. Wobec tego, iż obecnie trudną do przeprowadzenia jest sprawa wynalezienia w gmach rządowych odpowiednich lokali, gospodarki ambulansowe winny otrzymywać ryczałt od rządu na wynajem i utrzymanie lokali zajazdowych na należytym poziomie;

2) troska o godziwe rozrywki dla ambulanserów w lokalach zajazdowych (radjo, pisma, warcaby, szachy);

3) założenie spółdzielczej łaźni, w myśl hasła czystość, to zdrowie; dopóki założenie takie jest za trudne do realizacji (punkt ten został również umieszczony w memorjale doręczonym P. M. P.) należy uzyskać bilety ulgowe dla pocztowców w łaźni prywatnej;

4) troska o poprawę warunków pracy zaw. i udoskonalenie systemu organizacji pracy. A więc zadaniem Komisji Amb. jest wynajdywanie sposobów ułatwiających amb. pracę zawodową i przekazywanie ich adm. w postaci wniosków i memorjałów;

5) troska o podniesienie poziomu intelektualnego ogółu amb. przez odpowiednie kursa, odczyty (walka z pijaństwem i nadużyciami);

6) udostępnienie kolegom wiadomości fachowych przez wydawanie podręczników fachowych, map, atlasów i t. p.

W celu owocniejszych rezultatów niezbędne jest wzajemne porozumiewanie się tych Komisji, bo chodzenie samopas nie da należytych rezultatów.

A przedewszystkiem czł. K. A. powinni baczyć, aby praca ich była silnie związana z naszą macierzą organizacyjną—Zarządem Głównym Zw. i w każdej chwili ważnej i ciężkiej zwracali się doń o pomoc i radę.

A zgoda i wspólna praca wyda z pewnością spodziewany i zasłużony plon.

Janowski Józef.

Uprościć przepisy gazetowe

W Nr. 9—10 „Poczty" ogłosiliśmy pod tym tytułem artykuł, w którym zwróciliśmy uwagę na niedogodność niektórych postanowień przepisów służby gazetowej i prosiliśmy Ministerstwo Poczt i Telegrafów i uproszczenie tych przepisów, lub o wyjaśnienie przyczyn, dla których zmiana przepisów nie jest możliwa.

Na to Min. P. i T. nadesłało nam wyjaśnienie następującej treści:

„Zarząd pocztowy, z uwagi na to, że przy przyjmowaniu prenumeraty występuje w charakterze pośrednika między prenumeratorami a poszczególnymi wydawcami, musiał wziąć na siebie obowiązek jaknajrychlejszej wypłaty wydawcom prenumeraty, pobranej w urzędach pocztowych.

Ponieważ przyjmowanie zamówień na czasopisma na przyszłe okresy prenumeraty rozpoczyna się w urzędach pocztowych już od 25 poprzedniego miesiąca i w ciągu tego ostatniego tygodnia każdego miesiąca czasopisma najwięcej są zamawiane, przeto koniecznem jest dokonanie za ten okres rozrachunku z wydawcami, gdyż nie zgodziliby się oni nigdy na pozostawienie w urz. pocztowych na drugi miesiąc znacznych sum zainkasowanej prenumeraty.

Dla umożliwienia rozrachunku z wydawcami, przyjęta w czasie od 25 do końca każdego miesiąca prenumerata musi być zatem koniecznie obliczona i odesłana do właściwych urzędów nakładowych w ostatnim dniu miesiąca. Ponieważ przyjmowanie prenumeraty rozpoczęte 25-go poprzedniego miesiąca trwa w dalszym ciągu aż do dnia 10 każdego następnego miesiąca, przeto celem dokonania drugiego i ostatecznego rozrachunku z wydawcami pobrana w tym czasie prenumerata winna być odesłana do urzędów nakładowych 11 każdego miesiąca.

Sprawa kontroli wpływów z prenumeraty i opłat pocztowych ze względu na sposób dokonywania rozrachunku z wydawcami jest dla Zarządu pocztowego kwestją nader ważną. Z tego też powodu niezbędnem jest, aby księga gazetowo-kasowa, która jest odzwierciadleniem wszelkich przychodów i rozchodów z tego działu służby pocztowej, celem umożliwienia dokonania ścisłej kontroli była z końcem każdego miesiąca zakończona tak, by z miesiąca na miesiąc nie pozostawała żadna zaległość z prenumeraty.

Za wprowadzeniem dwurazowej wysyłki prenumeraty w okresie przyjmowania zamówień, t. j. od 25 do 10 następnego miesiąca do urzędów nakładowych przemawiały nadto następujące okoliczności:

1) że urzędy nakładowe według przyjętych zasad kasowości nie mogą dokonywać wpłat przed otrzymaniem z urzędów pocztowych przekazów poczt. na odpowiednie kwoty;

2) że przy jednorazowej wysyłce mogłyby zachodzić ze strony urzędów przyjmujących prenumeratę niedozwolone manipulacje przez prywatne wykorzystanie sum prenumeraty niezapisanej do księgi gazetowo-kasowej;

3) że kontrola przychodów i rozchodów księgi gazetowo-kasowej tak odnośnie opłat pocztowych, jako też pobranej prenumeraty, przez wydziały rachunkowe Dyrekcji nie mogłaby być należycie wykonywana tak pod względem cyfrowym jak i rzeczowym, ponieważ z miesiąca na miesiąc pozostawałaby w urzędach pocztowych zaległość z nieodesłanej prenumeraty.

Obecne przepisy o służbie czasopismowej, przewidujące dwurazową wysyłkę prenumeraty, są naogół przez urzędy pocztowe wykonywane należycie.

Przyczyną trudności, o których wspomina autor artykułu, jest niewątpliwie zaniechanie kontroli wewnętrznej, stosowanej we wszystkich większych urzędach, a polegającej na tem, że w dniu odsyłki pierwszych kart zamówień do urzędów nakładowych (3 dni przed końcem miesiąca), należy na podstawie odsyłanych kart zamówień ustalić ogólną kwotę prenumeraty dla odnośnych urzędów nakładowych przez pomnożenie ilości zamówionych egzemplarzy przez przypadającą cenę czasopisma.

O ile następnie do powyższych kwot będą doliczane zamówienia — przyjęte w ostatnich trzech dniach miesiąca, wówczas trudności, o których mowa w artykule, nie będą mieć wógóle miejsca

Stopniowe uzgadnianie w ostatnich tych dniach miesiąca kwot prenumeraty, należnych poszczególnym urzędom nakładowym, będzie miało dwojaki skutek:

1) umożliwi wyjaśnienie w porę powstałych omyłek (barku względnie nadwyżki kasowej);

2) da zupełną pewność, że ilość zamówionych w poszczególnych urzędach nakładowych egzemplarzy czasopism zgodna jest z ilością, wpisaną do księgi zamówień, oraz, że ogólna ilość zamówionych egzemplarzy, wykazana w ostatniej rubryce karty zamówień, nie będzie przez urzędy nakładowe usterkowana".

Nowy wyścig

W przeglądzie gospodarczym „Kurjera Warszawskiego" z dn. 14 lipca b. r. znajdujemy wiadomość, że fabrykanci bielscy mają już przygotowane zapasy zimowych materjałów ubraniowych, że już teraz skalkulowali ceny na te materjały i że ceny są o 10—15% wyższe, niż były w ubiegłym sezonie zimowym. Zwyżkę cen materjałów uzasadniają fabrykanci zwyżką cen za robociznę.

Uchwała fabrykantów bielskich godzi bezpośrednio w najszersze warstwy pracobiorców, a w szczególności w interesa rodzin pracowników umysłowych. Wartość waluty obiegowej w Polsce nie zmieniła się od ubiegłego sezonu zimowego, stosunek złotego do dolara nie uległ zmianie. Pracownicy państwowi nie otrzymali od października ubiegłego roku żadnej podwyżki, obietnice Rządu pozostały dotąd niezrealizowane.

Cóż będzie miała za wartość dla funkcj. państwowych kilku do kilkunastu procentowa podwyżka uposażeń, choćby nawet nareszcie przyznaną nam została, jeśli nie będzie ona mogła być użyta na powiększenie zdolności konsumpcyjnej rodziny urzędniczej, lecz wpłynie w całości do kieszeni fabrykantów artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest materjał odzieżowy?

Rozpoczęliśmy w ten sposób nowy wyścig, przyczem fabrykanci odzieżowi wyprzedzają nas o przestrzeń kilkumiesięczną. Tor wyścigowy urządzony jest z jednostronną korzyścią. Czy wynik tego wyścigu został już znów z góry uplanowany? Czy kierownictwo polityki ekonomicznej Państwa, będące organizatorem i sędzią tego wyścigu, nie powinno odwołać i zdyskwalifikować panów fabrykantów bielskich za niedozwolony „Vorsprung" ze startu?

Sądzimy że tak; w przeciwnym bowiem razie pierwsza gonitwa skończy się przegraną ludzi pracujących, w szczególności funkcj. państwowych, ale druga gonitwa może nadwyrężyć równowagę kasy państwowej i spowodować niepożądany tumult między publicznością, biorącą udział w wyścigu.

Regulamin Sekcji Techników

Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 1. W celu utrzymania na właściwym poziomie pracy zawodowej i pomocy przy zapoznawaniu się z postępami wiedzy technicznej, a także uchwalenia wniosków w znaczeniu ulepszenia, lub reformy służby technicznej, realizowania postulatów, związanych z poprawą bytu pracowników technicznych, oraz interwencji i obrony u władz administracyjnych — zawodowych i prawnoosobowych spraw techników i monterów, wreszcie w celu naświetlania w reprezentacyjnym organie Związku wzgl. własnym czasopiśmie fachowym spraw i życzeń personelu technicznego — tworzy się przy Zarządzie Głównym — Centralną Sekcje — przy Zarządach Okręgowych — Okręgowe, a przy Kołach Miejscowych — lokalne przedstawicielstwa Sekcji Technicznej na następujących podstawach:

Art. 2. Pracownicy Techniczni, zatrudnieni przy Państwowym Zarządzie Poczty, Telegrafu i Telefonów należą organizacyjnie i statutowo do Związku Pr. P. T. i T. Rzp. Polskiej na warunkach ogólnych.

Art. 3. W każdym Kole Miejscowym, na obszarze którego pracownicy techniczni zatrudnieni są w liczbie 10 i więcej — wybierają oni z pośród siebie jednego przedstawiciela, który na zasadzie niniejszego regulaminu wchodzi do Zarządu Koła Miejscowego na prawach ogólnych z obowiązkiem czuwania nad interesami reprezentowanych przez siebie pracowników technicznych.

Art. 4. Na dorocznym Zjeździe Kół Lokalnych danego Okręgu przedstawiciele techników rozpatrują dotyczące ich sprawy i uchwalane wnioski przekazują do wykonania nowowybranemu Zarządowi.

Zarząd Okręgowy Sekcji Technicznej składa się z 3 członków z pośród pracowników, stacjonowanych w tym mieście, gdzie urzędują Okręgowe Władze Dyrekcyjne, przyczem członek wybrany na Prezesa Sek. Tech. wchodzi w skład Zarządu Okręg. Koła w charakterze Wiceprezesa.

Art. 5. W dorocznym Kongresie Pracowników Poczty Telegr. i Telef. Rz. Polskiej przyjmują udział jako mandatarjusze, reprezentujący Lokalne Sekcje Techniczne — na prawach delegatów Kół Miejscowych: Prezesi Okręgowych, oraz członkowie Centralnej Sekcji Technicznej, którzy rozpatrują we własnym zakresie dotyczące ich sprawy i składają do wiadomości obradującemu Kongresowi uchwalone wnioski i postulaty, jak również wybierają Centralną Sekcję Techniczną, złożoną z 5 członków.

Art. 6. Do załatwienia spraw bieżących w okresie przypadającej po wyborach kadencji Centr. Sekcja wyłania ze swego grona Wydział Wykonawczy, złożony z Prezesa, Sekretarza i jego zastępcy, którzy swoje stanowiska służbowe muszą mieć obowiązkowo w Warszawie. Dwaj pierwsi, w myśl statutu Związku są członkami Głównego Zarządu, przyczem Prezes Sek. Technicz. wchodzi do Gł. Zarządu jako Wiceprezes tegoż.

Art. 7. Odpowiedzialność za czynności swoje w realizowaniu Art. 1 niniejszego regulaminu ponosi jedynie — oraz wszelkie wyjaśnienia, dotyczące pracy i jej wyników za ubiegłą kadencję — składa Prezydjum Centr. Sekcji Techniecz. przed delegatami na dorocznym Zjeździe.

Art. 8. W razie potrzeby i na wniosek zgłoszony przez dwie trzecie Okręgowych Sekcji Technicznych może Zarząd Główny Związku zgodzić się na zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu pracowników technicznych, koszta którego ponosi kasa Związku.

Art. 9. Na zewnątrz i wyłącznie w sprawach techników — występuje przedstawiciel Sekcji Technicznej przy współudziale Prezesa względnie Wiceprezesa Organów Związku. — a to zgodnie z art. statutu.

Art. 10. Koszta kancelaryjne Sekcji Technicznej ponoszą: Lokalnych — Koła Miejscowe, Okręgowych — Zarządy Okręgowe i Centralnej — Kasa Zarządu Głównego w wysokości preliminowanego na ten cel budżetu.

Art. 11. Koszta reprezentacyjne Prezesów Sekcji Technicznych wynoszą 40 procent takich kosztów, wypłacanych odnośnym Prezesom organów Związkowych z funduszów tychże.

Art. 12. Akta i dokumenty organizacyjne, oraz cały majątek Sekcji Technicznych jest własnością Związku Pracowników P. T. i T. Rz. Polskiej.

Odwołanie sekretarza Związku z urlopu

Sekretarz Związku kol. Stangreciak Józef odwołany został z dniem 11 lipca b. r. z urlopu, z jakiego korzystał od początku bieżącej kadencji. Odwołanie nastąpiło z jego wiedzą i wolą. Równocześnie przeniesiono kol. Stangreciaka z urzędu pocztowego Warszawa 2, gdzie zajmował stanowisko kontrolera w VIII st. sł., do służby w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, z przydziałem do Wydziału ogólnego.

Funkcje sekretarza Związku do końca b. kadencji spełniać będzie kol. Stangreciak w godzinach pozasłużbowych, ponadto Prezydjum Związku zwróciło się do p. Ministra Poczt i Telegr. z prośbą o udzielenie urlopu kol. Józefowi Królewiakowi, jako drugiemu sekretarzowi Związku, celem objęcia przez niego kierownictwa sekretarjatu Związku.

Kol. Stangreciakowi życzymy pomyślności na nowem stanowisku służbowem.

Z życia Związku

POZNAŃ:

Dnia 10 lipca b. r. odbył się w Poznaniu doroczny walny Zjazd delegatów Kół miejscowych okręgu poznańskiego. W Zjeździe uczestniczyło: 22 delegatów Kół miejscowych, członkowie Zarządu okręgowego i delegacja Prezydjum Związku w osobach Kolegów: prezesa Szczurka i wiceprezesa Godusławskiego.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano Kol. Biczysko z Ostrowia.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu Okręgowego zdawal. Kol Kol. Adamczak, Sas Jaszcz, a z działalności Komisji rewizyjnej Kol. Łuka.

Kol. Adamczak podkreślił w swojem sprawozdaniu, że nieporozumienia, jakie istniały pomiędzy Zarządem okręgowym a Zarządem głównym, zostały, po wycofaniu się ze służby pocztowej p. Jabczyńskiego, usunięte, a taktyka obu Zarządów uzgodniona. To oświadczenie Kol Adamczaka przyjęli delegaci z widocznem zadowoleniem.

Sprawozdanie kasowe, zreferowane walnemu zgromadzeniu, obejmowało czasokres jednoroczny, t. j. do 31 marca 1927 r. Wynika z tego, że okres 3-ch miesięcy, mianowicie miesiąc kwiecień, maj i czerwiec b. r. który mieścił się wszakże w kadencji sprawozdawczej ustępującego Zarządu, nie został objęty sprawozdaniem kasowem ustępujący zarząd nie może zatem otrzymać od Zjazdu absolutorjum za działalność kasową w tym okresie trzechmiesięcznym. Powzięto przeto uchwałę, aby fakt ten zanotować w protokole, a na najbliższem walnem zebraniu uzupełnić sprawozdanie kasowe.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu przyjęto do wiadomości, udzielono absolutorjum, oraz wyrażono podziękowanie za pracę.

Wybory na następną kadencję dały wynik następujący:

prezes — Sas,

wiceprezes — Adamczak,

sekretarz — Hałas,

skarbnik — Jaszcz,

Laskowski, Łuka i Kowalski — ławnicy; Łowicki, Kaczmarkówna i Tenecki — zastępcy.

Komisja rewizyjna: Wągrowski — Września, Parzyński — Żnin i Mika — Krotoszyn; zastępca: Krawczewski — Poznań.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, między innemi wyraził Zarządowi Głównemu podziękowanie za rzetelną obronę interesów pocztowców.

Odpowiedzi Redakcji

Urząd pocztowy Jurowce. Członkowie Związku otrzymują „Pocztę" bezpłatnie. Wkładki członkowskie potrącane są z listy płac i wynoszą 1 zł. 50 groszy miesięcznie Kto nie jest członkiem Związku a chce prenumerować „Pocztę" winien zamówić „Pocztę" w którymkolwiekbądź urzędzie pocztowym na tych samych warunkach jak każde inne wydawnictwo perjodyczne.

Redaktor: P. Szczurek. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczypospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.